

Powołanie

Aż dwa razy pojawia się to słowo w dzisiejszym drugim czytaniu. Powołanie. A pojawia się w dwóch znaczeniach, choć jedno jest dopełnieniem drugiego. Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa i powołanie do świętości. Pan Bóg jest tym, który powołuje ludzi do różnych zadań życiowych. Powołuje do małżeństwa, do kapłaństwa, do życia zakonnego, kontemplacyjnego. Wielu ludzi powołuje do życia samotnego. Czasami jest to powołanie do cierpienia, duchowego lub fizyczne-go. Każdy człowiek odnajduje siebie w jakimś rodzaju powołania, dla niego od Boga przeznaczonego. Nie wszyscy tak samo odczytują sens swojego powołania. Nie wszyscy starają się je rozumieć w Bogu, przez łaskę wiary. Powołanie odczytane w Bogu wydaje się mieć siłę bardziej zobowiązującą. Człowiek przyjmuje je jako wielki dar od Boga. Tego daru nie wolno roztrwonić ani zamienić na coś innego, gdy pojawią się trudności. Być może dlatego rozpada się tak wiele małżeństw, bo choć zawierane są w Kościele to nie zawsze zawierane są w Bogu, jako przyjęcie Bożego powołania a więc i zadania. Każde powołanie jest też powołaniem do świętości czyli do uświęcenia się na określonej drodze życia. Dopiero przyjęcie powołania w tych dwóch wymiarach, daru i zadania, pozwala człowiekowi wytrwać, w każdej przeciwności.